

# Wstęp

Szkoła jest instytucją, której głównym celem jest zagwarantowanie uczniom równych szans na odniesienie sukcesu edukacyjnego. Dążenie to przyświeca instytucjom szkolnym od momentu ustanowienia bezpłatnego i obowiązkowego charakteru edukacji. Wiele jednak grup społecznych wciąż jest pod tym względem defaworyzowanych. Wśród nich wskazać można osoby niepełnosprawne oraz wychowujące się w rodzinach dotkniętych zjawiskiem ubóstwa. Szanse takich uczniów na sukces edukacyjny wydają się mniejsze od szans rówieśników, którzy nie doświadczają tego typu problemów. Oznacza to, że nierówności edukacyjne w szkole są zjawiskiem aktualnie występującym. Pojawiają się one wraz z momentem rozpoczęcia edukacji i towarzyszą uczniom przez cały okres kariery szkolnej. Co gorsza, często wpływają także na ich dalsze, dorosłe życie.

Jednocześnie należy podkreślić, że nie istnieje jednakowe kryterium, za pomocą którego można mierzyć sukces edukacyjny i które można by przyjąć dla wszystkich uczniów. Ze względu na różne kompetencje intelektualne dla jednych sukcesem będzie ukończenie zasadniczej szkoły zawodowej, dla innych z kolei studiów wyższych. Dlatego też w niniejszym raporcie za sukces edukacyjny uznano osiągnięcie takiego poziomu wykształcenia, którego zdobycie znajduje się w granicach możliwości intelektualnych danego ucznia. Za brak sukcesu należy uznać jednak nieukończenie jakiegokolwiek szkoły bądź też ukończenie jedynie szkoły podstawowej czy gimnazjalnej.

Wśród grup, które mogą doświadczać nierówności szans na odniesienie edukacyjnego sukcesu, są dzieci i młodzież zamieszkujące obszary wielkomiejskiej biedy. Obszary te wyznaczają sąsiadujące ze sobą ulice lub też osiedla, na których zjawisko ubóstwa występuje w szczególnie dużym natę-

zeniu (w większym niż w pozostałych częściach miasta)<sup>1</sup>. Szanse na edukacyjny sukces dzieci i młodzieży z takiego środowiska mogą być niższe niż szanse rówieśników, którzy nie wychowują się w obszarze ubóstwa. Wynika to przede wszystkim z faktu dziedziczenia przez dzieci i młodzież z obszaru wielkomiejskiej biedy negatywnych wzorców zarówno od rodziny, jak i grupy rówieśniczej lub środowiska sąsiedzkiego. Jednocześnie należy zauważyć, iż odniesienie sukcesu edukacyjnego stanowi warunek niezbędny do pokonania trudnej sytuacji życiowej i rozpoczęcia dorosłego życia poza obszarem wielkomiejskiej biedy. Dlatego też konieczne jest podjęcie działań, które umożliwią przerwanie mechanizmu dziedziczenia ubóstwa przez wyrównywanie szans edukacyjnych. Praktyka pokazuje, że nie wystarczy, by w przedsięwzięcia te włączała się jedynie szkoła. Powinny one stanowić domenę instytucji lokalnej polityki społecznej – zarówno tych publicznych, jak i prywatnych w postaci organizacji rynkowych oraz organizacji pozarządowych.

Okres dzieciństwa powinny wypełniać bez troskie zabawy, ciepło domowego ogniska oraz bezgraniczna miłość rodziców. Dziecko stanowi bowiem bezbronną istotę, nad którą sprawują opiekę i o którego dobro dbają osoby dorosłe. Realna sytuacja życiowa dzieci często odbiega jednak od idyllicznych wizji wypełnionych radością, miłością i poczuciem bezpieczeństwa. Dzieciństwo jest uwarunkowane wieloma czynnikami, wśród których najbardziej istotne są czas oraz miejsce, w którym dziecko się urodziło i w którym dorasta. Czas i miejsce to czynniki makrospołeczne, wśród których należy wyróżnić sytuację polityczną, ekonomiczną, także kulturową lub technologiczną danego społeczeństwa. Pojęcie to obejmuje również perspektywę mikrospołeczną związaną z rodziną dziecka, czyli sytuację materialną i emocjonalną rodziców. Perspektywa mikrospołeczna to także czynniki kulturowe, takie jak miejscowe wzory życia społecznego oraz funkcjonowania i roli rodziny<sup>2</sup>. Nie

---

<sup>1</sup> Żyjący w obszarach wielkomiejskiej biedy doświadczają zjawiska wykluczenia społecznego wynikającego z miejsca zamieszkania. Termin *wykluczenie społeczne* dotyczy osób nieprzystosowanych do życia w społeczeństwie i w związku z tym egzystujących poza nim. Ryszard Szarfenberg wskazał różne wymiary tego zjawiska: nieuczestniczenie w życiu społecznym, niemożność realizacji przysługujących jednostce praw socjalnych, trudny lub ograniczony dostęp do dóbr i instytucji, wielowymiarowa deprywacja. Por. R. SZARFENBERG: *Marginalizacja i wykluczenie społeczne – panorama językowo-teoretyczna*. W: *Ubóstwo i wykluczenie społeczne – perspektywa poznawcza*. Red. R. SZARFENBERG, C. ŻOŁĘDOWSKI, M. THEISS. Warszawa 2010, s. 131.

<sup>2</sup> K. FRYSZTACKI, M. NÓŻKA, M. SMAGACZ-POZIEMSKA: *Dzieci ulicy. Studium szczególnego problemu miejskiego*. Kraków 2011, s. 27–28.

wszystkie dzieci doświadczają odpowiedniego wsparcia ze strony rodziców. Nie dla wszystkich dom rodzinny stanowi azyl, w którym mogą się schronić przed problemami otaczającego ich świata. W konsekwencji nie wszystkie mają równe szanse na zdobycie wykształcenia i wkroczenie w dorosłe życie.

Wczesne dzieciństwo oraz okres nauki szkolnej to czas, w którym dziecko jest najbardziej podatne na wpływy otoczenia. O jego przyszłości decydują zatem zarówno wszystkie pozytywne, jak i negatywne procesy, które mają miejsce w jego otoczeniu. Największy wpływ na rozwój młodego człowieka ma jego środowisko rodzinne. Nawet jeśli dziecko nie wychowuje się w domu rodzinnym, to rola rodziny – w tym przypadku jej braku – jest widoczna w jego zachowaniu. Rodzina, która w sposób formalny lub emocjonalny porzuca dziecko, oddziałuje na jego obecne oraz przyszłe, dorosłe życie. Dysfunkcja rodziny, którą może powodować wiele czynników (np. choroba, uzależnienie, bezrobocie, ubóstwo, bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych) odbija się negatywnie na dziecku i może stanowić przyczynę jego niedostosowania społecznego (a zatem przyczynę problemów z podporządkowaniem się społecznie uznanym normom). Z kolei niedostosowanie społeczne często skutkuje zmniejszonymi szansami na sukces edukacyjny<sup>3</sup>.

Wraz z ustanowieniem obowiązkowej edukacji szkolnej szkoła stała się instytucją, której zadaniem jest zagwarantowanie wszystkim uczniom równych szans na odniesienie sukcesu edukacyjnego. Mimo tego dążenia do równości szanse niektórych uczniów wydają się mniejsze niż innych. Wśród uczniów doświadczających w tym względzie nierówności wskazać można osoby niepełnosprawne, a także wychowujące się w najmniej majątnych rodzinach, a zatem w rodzinach dotkniętych ubóstwem<sup>4</sup>. Przedmiotem naukowych dociekań prowadzonych w pracy jest właśnie ta druga kategoria uczniów.

Problem ubóstwa dzieci w Polsce potwierdzają badania przeprowadzone w 2009 roku przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD).

---

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Badania naukowe potwierdzają nieuprzywilejowaną pozycję pod względem szans edukacyjnych uczniów wywodzących się z ubogich rodzin. Por. K. GÓRNIĄK, A. KALBARCZYK, E. TARKOWSKA: *System edukacyjny, ubóstwo i wykluczenie społeczne*. „Polityka Społeczna” 2006, nr 11–12; W. WARZYWODA-KRUSZYŃSKA: *Bieda dzieci w środowisku wielkomiejskim (na przykładzie Łodzi)*. „Polityka Społeczna” 2009, nr 9; J. GODLEWSKA: *Edukacja a problemy ubóstwa i wykluczenia społecznego*. W: *Polityka publiczna wobec ubóstwa i wykluczenia społecznego*. Red. R. SZARFENBERG, C. ŻOŁĘDOWSKI, M. THEISS. Warszawa 2010; K. GÓRNIĄK, A. KALBARCZYK: *Ukryty problem – obszary biedy w dyskursie szkolnym*. W: *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*. Red. E. TARKOWSKA. Warszawa 2013.

OECD opublikowała raport pt. *Doing better for children*, w ramach którego znalazły się również zalecenia dla Polski. Zostały one przedstawione przez Simona Chapple'a z Wydziału Polityki Społecznej OECD na posiedzeniu sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny 20 stycznia 2010 roku. Z raportu wynika, że średni dochód polskich rodzin należy do najniższych spośród państw członkowskich organizacji, a 21,5% dzieci w wieku 0–17 lat żyje poniżej granicy ubóstwa (gorsza sytuacja była obserwowana jedynie w Meksyku i Turcji)<sup>5</sup>. Jednocześnie autorzy raportu zauważają, że wydatki publiczne na dzieci w Polsce należą po Meksyku do najniższych w OECD<sup>6</sup>.

Na niekorzystną sytuację polskich dzieci dotkniętych ubóstwem wpływa również fakt, iż nie stanowią one istotnej siły społecznej. Nie manifestują swoich praw, nie formułują żądań, przez co ich problemy nie są dostrzegane przez opinię publiczną i polityków. W dodatku poza niedostatkiem środków materialnych doświadczają również psychologicznego mechanizmu kultury ubóstwa<sup>7</sup>. Jest ona obecna i zakorzeniona w ich sposobie myślenia, gdyż wiele z nich żyje w permanentnej i dziedziczonej z pokolenia na pokolenie biedzie, nie znają więc innego sposobu życia. Kultura ubóstwa wiąże się z biernością i brakiem myślenia perspektywicznego, które towarzyszą niedostatkowi środków materialnych<sup>8</sup>.

Tak zdiagnozowana sytuacja dochodowa polskich rodzin nie skłania do optymistycznych refleksji. Występujące w Polsce zjawisko biedy, a zwłaszcza zjawisko ubóstwa dzieci, ma negatywne konsekwencje nie tylko dla samych pokrzywdzonych, ale również wpływa niekorzystnie na sytuację społeczno-gospodarczą kraju<sup>9</sup>. Ponadto rodzi ono nierówności społeczne (nierówny dostęp do dóbr), w tym również edukacyjne. Jeżeli ubóstwo będzie występowało na pewnym dającym się wyodrębnić terytorium, to zgodnie z teorią

---

<sup>5</sup> Za próg ubóstwa OECD przyjęło dochód poniżej 50% przeciętnego dochodu w gospodarce narodowej w przeliczeniu na osobę w gospodarstwie domowym. Zob. <http://www.oecd.org/social/family/doingbetterforchildren.htm/> [data dostępu: 1.12.2013].

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Henryk Domański wskazuje negatywne następstwa syndromu postaw i zachowań określanego mianem *kultury ubóstwa*. Wśród nich wymienia dezintegrację rodziny, wykluczenie społeczne, funkcjonowanie na granicy prawa. Zob. H. DOMAŃSKI: *Ubóstwo w społeczeństwach postkomunistycznych*. Warszawa 2002, s. 102.

<sup>8</sup> I. DOMINIŁ: *Oblicza biedy*. „Newsweek”, 12.12.2005.

<sup>9</sup> Wiąże się to m.in. z transferami pieniężnymi, które mają na celu łagodzenie czy wręcz eliminację negatywnych konsekwencji biedy. Ponadto warto zaznaczyć, iż główną przyczyną biedy jest bezrobocie, zatem mamy również do czynienia z niepełnym wykorzystaniem możliwości produkcyjnych siły roboczej.

reprodukcji kulturowej, możemy mieć do czynienia z dziedziczeniem negatywnych wzorców nie tylko od rodziny, ale także ze środowiska lokalnego.

Nierówności edukacyjne (również te spowodowane niedostatkiem środków materialnych) pojawiają się bardzo wcześnie i towarzyszą dzieciom dotkniętym ubóstwem przez cały okres ich kariery szkolnej. Jak wskazują autorzy *Polskiego Raportu Social Watch 2010* uczniowie ci doświadczają licznych barier w dostępie do edukacji, takich jak bariery społeczne i kulturowe (brak aspiracji edukacyjnych, negatywne wzorce środowiskowe, szybkie wchodzenie w dorosłość), bariery psychologiczne (brak pewności siebie, niska samoocena, brak wsparcia ze strony rodziców), bariery ekonomiczne (brak środków finansowych na zakup podręczników i pomocy szkolnych)<sup>10</sup>.

Nierówności edukacyjne mogą generować wykluczenie edukacyjne, czyli odsunięcie, wyeliminowanie pewnych grup uczniów z procesu kształcenia. Wykluczeniem z systemu edukacji szczególnie zagrożone są dzieci dotknięte ubóstwem. Stanowi to efekt wielu czynników, na przykład braku uczestnictwa w edukacji przedszkolnej, rezygnacji z kształcenia przed zakończeniem obowiązku szkolnego i nauki, selekcyjnego charakteru systemu szkolnego<sup>11</sup>.

Jak zauważono w dokumencie Biura Analiz Sejmowych *Dzieci z grup ryzyka*, ubóstwo wymusza redukcję wydatków. Szczególnie negatywne skutki powoduje ograniczanie wydatków na żywność, niedożywienie wpływa bowiem destrukcyjnie na rozwój organizmu dziecka i może powodować trudności w nauce. Negatywne konsekwencje niedożywienia znacznie zmniejszają szanse na odniesienie sukcesu szkolnego. Wśród tych konsekwencji można wymienić: zaburzenia rozwoju centralnego układu nerwowego, nieprawidłowy rozwój inteligencji emocjonalnej, trudności w rozwoju społecznym, zaburzenia dojrzewania płciowego, mniejszą sprawność fizyczną, niedokrwistość, zaburzenia odporności. Doświadczanie chronicznej biedy sprawia zatem, że dzieci i młodzież cechują się niskim poziomem zarówno kapitału materialnego, emocjonalnego, społecznego, jak i edukacyjnego<sup>12</sup>. W związku z tym należy podejmować działania, które mają na celu przeciwdziałanie zjawisku niedożywienia i tym samym wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci ubogich.

---

<sup>10</sup> E. TARKOWSKA: *Ubóstwo dzieci w Polsce*. W: *Polski Raport Social Watch 2010. Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce. Raport Krajowy Polskiej Koalicji Social Watch i Polskiego Komitetu European Anti-Poverty Network*. Red. R. SZARFENBERG. Warszawa 2011, s. 61.

<sup>11</sup> I. BIAŁECKI: *Wykluczenie edukacyjne*. W: *Polski Raport Social Watch 2010...*, s. 84.

<sup>12</sup> B. KŁOS: *Ubóstwo wśród dzieci*. W: *Dzieci z grup ryzyka*. Red. J. SZYMAŃCZAK. „Studia Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2009, nr 1, s. 24–26.

Kompleksowej diagnozy sytuacji edukacyjnej dzieci biednych dokonał w 2004 roku zespół pod kierownictwem Elżbiety Tarkowskiej, jej wyniki zamieszczono między innymi w miesięczniku „Polityka Społeczna”. Badacze doszli do następujących wniosków:

- rodziny żyjące w biedzie są bezradne wobec potrzeb edukacyjnych dzieci – ze względu na niedostatek środków materialnych nie są w stanie zapewnić odpowiednich warunków do nauki, nie mają również możliwości zakupu coraz to droższych podręczników i pomocy szkolnych,
  - biedne rodziny nie doświadczają należytego wsparcia ze strony instytucji oświatowych, nie jest prowadzona praca z dziećmi, która mogłaby zapewnić właściwą ich socjalizację i przeciwdziałać patologiom społecznym,
  - system szkolny podtrzymuje istniejące nierówności społeczne, mimo że ich neutralizacja stanowiła jeden z głównych celów reformy systemu oświaty z 1999 roku, co jest wynikiem przede wszystkim przekazania szkół samorządom,
  - utworzenie gimnazjów nie przyczyniło się do wyrównywania szans edukacyjnych, mimo że zostały one dobrze wyposażone w pomoce dydaktyczne, stały się wielkimi skupiskami młodzieży w trudnym wieku, co z kolei wpłynęło na narastanie w gimnazjach problemów wychowawczych.
- Takie konstatacje pozwoliły badaczom wysnuć tezę, iż polski system oświaty odtwarza lub wręcz pogłębia istniejące już różnice społeczne i uniemożliwia ubogim dzieciom osiągnięcie sukcesu edukacyjnego<sup>13</sup>.

Jako przyczyny tego stanu rzeczy zespół E. Tarkowskiej wskazał:

- niekorzystne dla ubogich uczniów skutki dominacji w szkole funkcji dydaktycznej nad wychowawczą i opiekuńczą,
- niedostateczne przygotowanie nauczycieli do pracy z dziećmi z ubogich środowisk,
- niedostrzeganie, bagatelizowanie lub zaprzeczanie istnienia problemu ubóstwa w szkole przez nauczycieli,
- brak rozwiązań systemowych w zakresie przeciwdziałania ubóstwu i walce z tym zjawiskiem,
- brak działań perspektywicznych i skupienie się na doraźnych krokach podejmowanych na rzecz uczniów z biednych rodzin,

---

<sup>13</sup> E. TARKOWSKA, K. GÓRNIAK, A. KALBARCZYK: *System edukacyjny, ubóstwo i wykluczenie społeczne...*, s. 30–31.



- obecne w szkole praktyki wykluczające i stygmatyzujące biednych uczniów (przykład mogą stanowić wycieczki szkolne, w których nie biorą oni udziału z powodu braku środków materialnych),
- zachowania charakterystyczne dla dzieci ubogich (np. wagary czy rezygnacja z edukacji,
- niedostateczną współpracę nauczycieli z rodzicami i niewystarczające przygotowanie do kontaktu z ludźmi biednymi, wykluczonymi społecznie,
- brak współpracy szkoły ze środowiskiem lokalnym, organizacjami pozarządowymi.

Autorzy podkreślili, że w celu zapobiegania ubóstwu dzieci i młodzieży należałoby prowadzić działania dwukierunkowe: interwencyjne (polegające na łagodzeniu skutków biedy) i prewencyjne (skierowane na stwarzanie szans i możliwości w przyszłości). Polska szkoła realizuje głównie działania doraźne, w mniejszym stopniu angażując się w działania perspektywiczne, które mogłyby przyczynić się do rzeczywistego wyrównania szans edukacyjnych<sup>14</sup>.

Jak wskazuje Hanna Palska życie w ubóstwie nieuchronnie wiąże się z izolacją społeczną i geograficzną osób, które doświadczają tego zjawiska. Co więcej, zdaniem autorki towarzyszące biedzie niski poziom wykształcenia, nieumiejętność myślenia przyszłościowego, uzależnienie od pomocy socjalnej państwa, niechęć do zmian dotychczasowego trybu życia, są wzmacniane przez środowisko, a zatem przez inne osoby doświadczające ubóstwa. W ten sposób jej zdaniem dokonuje się wykluczenie przestrzenne osób ubogich, które potęguje oraz przyspiesza ich wykluczenie społeczne, w tym również ekonomiczne<sup>15</sup>.

Nie tylko naukowe dociekania H. Palskiej potwierdzają tezę, że zjawisko ubóstwa (wykluczenia ekonomicznego) jest szczególnie niekorzystne, gdy ulega ono koncentracji na niewielkim przestrzennie obszarze<sup>16</sup>. Problemy

---

<sup>14</sup> Ibidem, s. 31–32.

<sup>15</sup> H. PAŁSKA: *Znaczenie izolacji przestrzennej dla kształtowania i transmisji międzygeneracyjnej kultury ubóstwa*. W: *Kulturowe aspekty struktury społecznej. Fundamenty. Konstrukcje. Fasady*. Red. P. GLIŃSKI, I. SADOWSKI, A. ZAWISTOWSKA. Warszawa 2010, s. 203.

<sup>16</sup> Studia nad problemem wielkomiejskiej biedy podejmowane są również w ośrodkach zagranicznych. Wielisława Warzywoda-Kruszyńska przywołuje wybrane koncepcje dotyczące powstawania i trwania tego typu miejsc. Pierwszą z nich jest koncepcja *underclass* (podklasy). Jej powstanie jest związane z deindustrializacją i rozwojem usług, które spowodowały nadwyżki siły roboczej, a w konsekwencji – bezrobocie i ubóstwo. W centrach miast zaczęły powstawać getta biedy, w których rozwijała się przestępczość i zachowania

związane z wymiarem przestrzennym ubóstwa podjął w swoich badaniach przeprowadzonych w Łodzi zespół naukowców pod kierownictwem W. Warzywody-Kruszyńskiej<sup>17</sup>. W wyniku podjętych prac zespołowi udało się de-sygnować enklawy biedy, które określono jako „sąsiadujące ze sobą mocno spauperyzowane kwartały ulic, czyli takie, gdzie udział ludności biednej wśród mieszkańców wynosi co najmniej trzydzieści procent”<sup>18</sup>. Za ludność

społeczne. Co więcej, wraz z upływem czasu zauważono, że wykaz obszarów wielkomiej-skiej biedy nie zmienia się – w miejscach spauperyzowanych i dotkniętych licznymi proble-mami społecznymi nie dokonują się żadne pozytywne przeobrażenia. To z kolei przyczyni-ło się do podejmowania naukowych prób wyjaśnienia tego stanu rzeczy.

Jedną z takich teorii jest koncepcja Roberta J. Sampsona odwołująca się do czynników kulturowych. W efekcie przeprowadzonych w Chicago badań autor ten zauważył, że pomi-mo zmieniających się warunków gospodarczych, pomimo wymiany mieszkańców wciąż utrzymują się miejsca, gdzie koncentruje się ubóstwo. Jego zdaniem przyczyną tego stanu rzeczy jest społeczne postrzeganie tych obszarów jako miejsc, w których występuje nieporządek. Nieporządek ten w percepcji lokalnej społeczności jest traktowany jako problem. To z kolei powoduje wyprowadzanie się z gett biedy osób bardziej zamożnych, niechęć inwe-storów do podejmowania tam inwestycji i w konsekwencji – degradację okolicy. Jego zda-niem wymieszanie rasowe i etniczne ludności doprowadzi do zmiany percepcji tych obsza-rów i neutralizację problemu ognisk biedy.

Z R.J. Sampsonem nie zgodził się Paul Wiles, który słusznie zauważył, że w homoge-nicznych pod względem rasowym i etnicznym społecznościach również powstają obszary ubóstwa. Badacz ten stwierdził, że najważniejszym czynnikiem generującym powstawanie enklaw biedy jest niewłaściwie prowadzona polityka mieszkaniowa, w wyniku której oso-by ubogie zamieszkują te same części miasta.

Odminną koncepcję przedstawił natomiast Loic Wacquant. Uznał on, że obecnie mamy do czynienia z powstaniem nowego rodzaju biedy, którą nazywa zaawansowaną marginalnością. Przyczyną jej pojawienia się jest m.in. oderwanie się części miast od go-spodarki narodowej i globalnej, stygmatyzacja pewnych obszarów, wycofanie się państwa opiekuńczego z niektórych świadczeń socjalnych. Co więcej, wobec osób dotkniętych ubó-stwem – zdaniem badacza – stosuje się dwa przeciwstawne rodzaje działań: rozpraszanie lub powstrzymywanie. To pierwsze polega na likwidowaniu mieszkań socjalnych i roz-lokowywaniu biednych w innych miejscach, co oczywiście nie eliminuje przyczyn tego zjawiska. Drugie z kolei wiąże się z grupowaniem ludności ubogiej w jednym miejscu i prowadzeniem tam wzmoczonej kontroli służb społecznych oraz policji. Por. W. WARZY-WODA-KRUSZYŃSKA: *Wielkomiejska bieda w Polsce*. W: *Polska bieda w świetle Europejskie-go Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym*. Red. H.E. KUBIAK. Kraków 2012, s. 144–149.

<sup>17</sup> Zob. *(Życ) Na marginesie wielkiego miasta*. Red. W. WARZYWODA-KRUSZYŃSKA. Łódź 2001; *Życ i pracować w enklawach biedy (Klimaty łódzkie)*. Red. W. WARZYWODA-KRUSZYŃSKA. Łódź 2001.

<sup>18</sup> W. WARZYWODA-KRUSZYŃSKA: *Wstęp*. W: *(Życ) Na marginesie wielkiego miasta...*, s. 16.



biedną w badaniu uznani zostali członkowie gospodarstw domowych, które korzystały z publicznej pomocy społecznej<sup>19</sup>. Na potrzeby niniejszej pracy – przy zastosowaniu podobnej metodologii, jak w przypadku badania łódzkiego – posłużono się terminem *obszar wielkomiejskiej biedy*. Termin ten obejmuje te części miasta (historyczne osiedla, sąsiadujące ulice), w których co najmniej 20% mieszkańców korzysta z zasiłków okresowych świadczonych w ramach pomocy społecznej. Przeprowadzone po 15 latach od studium przypadku łódzkiego badania potwierdziły, że wciąż mamy do czynienia z koncentracją ubóstwa w mieście<sup>20</sup>. Badania te zrealizowano w Siemianowicach Śląskich, czyli – podobnie jak to miało miejsce w przypadku Łodzi – w mieście poprzemysłowym<sup>21</sup>.

Jedną z kwestii poruszanych w łódzkich badaniach przez zespół W. Warzywody-Kruszyńskiej był problem ubóstwa dzieci i ich życia w enklawach biedy. Badanie dowiodło, że dzieci są nadreprezentowane w populacji osób dotkniętych ubóstwem. Ze względu na duże prawdopodobieństwo odziedziczenia przez nie statusu ekonomicznego rodziców zjawisko to jest szczególnie niepokojące<sup>22</sup>. Zamieszkiwanie w obszarze wielkomiejskiej biedy może generować powielanie negatywnych wzorców, czyli sytuację, w której mieszkańcy tego obszaru współdzielą pewne postawy, przekonania, zachowania. Jeżeli zatem wychowujące się w enklawach ubóstwa dzieci będą przejawiały zachowania podobne do zachowań środowiska (rodzinnego, lokalnego), w którym się wychowują, w przyszłości problem gettyzacji biedy może osiągnąć większe rozmiary.

W. Warzywoda-Kruszyńska zauważyła, że „biedne dzieci mają marne szanse na wyrwanie się z biedy”, co wynika przede wszystkim z problemów, których doświadczają w związku z nauką i funkcjonowaniem w systemie szkolnym<sup>23</sup>. Dzieci te osiągają gorsze rezultaty szkolne od bogatszych kolegów, często wagarują lub w ogóle porzucają szkołę i z tego powodu kończą edukację na obowiązkowym minimum. Ponadto są uznawane przez więk-

---

<sup>19</sup> Enklawę biedy wyznaczały co najmniej dwa sąsiadujące ze sobą kwartały ulic. W. WARZYWODA-KRUSZYŃSKA: *Dorastać w biedzie – obrazy z życia różnych pokoleń łódzian*. W: *(Życie) Na marginesie...*, s. 86.

<sup>20</sup> Zob. rozdział 1.4.

<sup>21</sup> W Siemianowicach Śląskich przed transformacją systemową dominował przemysł ciężki w postaci górnictwa i hutnictwa, Łódź natomiast stanowiła ważny ośrodek przemysłu włókienniczego w Polsce.

<sup>22</sup> Zob. W. WARZYWODA-KRUSZYŃSKA: *Dorastać w biedzie...*, s. 85–92.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 92.

szość nauczycieli za uczniów sprawiających problemy wychowawcze, zarzuca się im również lenistwo<sup>24</sup>. W efekcie dzieci żyjące w enklawach biedy są często kierowane do szkół specjalnych lub też nie udaje się im zdobyć wykształcenia. Jego brak może w przyszłości przysporzyć im problemów związanych z funkcjonowaniem na rynku pracy, a to z kolei będzie przyczyną utrwalenia stanu ubóstwa i życia w enklawie biedy<sup>25</sup>.

Wagę wykształcenia potwierdzają także badania przeprowadzone przez Jolantę Grotowską-Leder. Autorka wykazała, że wykształcenie stanowi najbardziej znaczącą i zarazem najsilniejszą przesłankę do utrwalania się ubóstwa. Jednocześnie podkreśliła, iż posiadanie kwalifikacji zawodowych, które gwarantują dobrą pozycję na rynku pracy, zmniejsza ryzyko popadnięcia w biedę<sup>26</sup>. Oznacza to, że otrzymane wykształcenie, uczestnictwo w edukacji lub jego brak może odzwierciedlać rozwarstwienie społeczne. Osoby gorzej sytuowane zazwyczaj osiągają niższy poziom wykształcenia i odwrotnie. Z tego powodu tak istotne jest wyrównywanie szans na odniesienie edukacyjnego sukcesu, a działanie to w odniesieniu do dzieci i młodzieży z obszarów wielkomiejskiej biedy, ze względu na wpływy środowiskowe, wydaje się trudniejsze niż w przypadku pozostałych uczniów.

Ważną kwestię stanowią również problemy natury psychologicznej, których doświadczają dzieci i młodzież z obszaru wielkomiejskiej biedy. Często bowiem niedostatek środków materialnych wpływa na zachowania patologiczne w rodzinie i zaburzenia jej prawidłowego funkcjonowania. To z kolei może generować choroby psychiczne i somatyczne, a także uzależnienia i przejawianie zachowań przestępczych. Dorastanie w takim środowisku powoduje, że dzieci nie tylko osiągają słabsze rezultaty w szkole, ale również nie mają żadnych aspiracji edukacyjnych, często traktując szkołę i nauczycieli jako wrogów<sup>27</sup>.

Wielu uczniów wychowujących się w obszarach wielkomiejskiej biedy można określić mianem *dzieci ulicy*<sup>28</sup>. Termin ten dotyczy dzieci, któ-

---

<sup>24</sup> Zob. [http://www.dzieciwlodzi.pl/editor/reading\\_room\\_sections/wywiady-z/reading\\_rooms/biedne-dziecko-muru-glowa-nie-przebijie-12/](http://www.dzieciwlodzi.pl/editor/reading_room_sections/wywiady-z/reading_rooms/biedne-dziecko-muru-glowa-nie-przebijie-12/) [data dostępu: 1.12.2013].

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> J. GROTOWSKA-LEDER: *Fenomen wielkomiejskiej biedy. Od epizodu do underclass*. Łódź 2002, s. 176–177.

<sup>27</sup> Por. J. BOROWIK: *Rodziny dysfunkcyjne a szanse edukacyjne dzieci i młodzieży*. W: *Fenomen nierówności społecznych*. Red. J. KLEBANIUK. Warszawa 2007, s. 99–103.

<sup>28</sup> Jak zauważają Krzysztof Frysztański, Marcjanna Nózka i Marta Smagacz, miasto stanowi pewną specyficzną przestrzeń. Wynika to nie tyle ze specyficznego kształtu architekto-

re większą część swojego życia spędzają na ulicy i dla których ulica staje się środowiskiem życia. Spędzają noce w domach rodziców lub opiekunów, nie doświadczają tam jednak opieki i wsparcia emocjonalnego, czas wolny spędzają więc na ulicy. Nie stanowi to jedynie przejawu nudy lub braku innych zajęć. Bardzo często dziecko staje się *dzieckiem ulicy*, gdyż nie ma innej alternatywy. Ulica jest dla niego miejscem sprzyjającym realizacji potrzeb w stopniu większym niż dom rodzinny. Co gorsza, *dzieci ulicy* często mają zaburzone poczucie własnej tożsamości, ich rozwój psychofizyczny jest nieprawidłowy, są uzależnione od różnego rodzaju używek, a także nie potrafią funkcjonować w otoczeniu społecznym<sup>29</sup>. W konsekwencji szanse na sukces edukacyjny tej grupy niepełnoletnich mieszkańców enklaw biedy są niewielkie.

Podjęte do tej pory rozważania prowadzą do konkluzji, że dzieci wychowujące się w rodzinach dotkniętych ubóstwem, które zamieszkują obszary wielkomiejskiej biedy, mają mniejsze szanse na odniesienie sukcesu edukacyjnego niż ich niedoświadczający tego problemu rówieśnicy. Ich sytuację pogarsza również fakt, że wraz z wcześniej zakończoną edukacją czy też wraz ze zdobyciem jedynie podstawowego wykształcenia znacznie zmniejszają się ich szanse na sukces zawodowy i przezwyciężenie trudnej sytuacji życiowej, w której się znajdują. Obniżone zostają zatem szanse na ewentualną przyszłą poprawę sytuacji ekonomicznej oraz wydostanie się ze środowiska wielkomiejskiej biedy, w którym się wychowywali i dorastali.

Możliwości edukacyjne dzieci i młodzieży z obszarów wielkomiejskiej biedy są uwarunkowane wieloma względami. Wśród uwarunkowań tych wskazane zostały dwie główne determinanty: ubóstwo wraz z towarzyszącą mu kulturą ubóstwa oraz przestrzenna koncentracja biedy.

Szanse na dobry start i sukces edukacyjny zmniejsza przede wszystkim niedostatek środków materialnych, którego doświadcza rodzina dziecka. Niedostatek ten, w przypadku dziecka będącego uczestnikiem systemu edukacji, wpływa na posiadanie lub brak ubrań, przyborów i podręczników szkolnych. To z kolei może stanowić powód nieakceptowania uczniów ubogich przez środowisko szkolne, a także może generować u biednego ucznia pro-

---

nicznego przestrzeni miejskiej, lecz z pewnej mentalności, z którą wiąże się życie w mieście. Autorzy formułują tezę, iż *dzieci ulicy* są przejawem miejskości danego obszaru i są nieodłącznym elementem miasta. Zob. K. FRYSZTACKI, M. NÓŻKA, M. SMAGACZ-POZIEMSKA: *Dzieci ulicy...*, s. 46.

<sup>29</sup> A. KURZEJA: *Dzieci ulicy – profilaktyka zagrożeń*. Kraków 2010, s. 11–12.

blemy natury psychologicznej. Z drugiej jednak strony wykluczenie ekonomiczne utrudnia zdobywanie wiedzy. Możliwości uzyskania informacji przez dziecko, które nie posiada podręczników szkolnych, komputera ani dostępu do Internetu są znacznie mniejsze niż rówieśników. Jednak o wiele trudniejsza od samego wykluczenia ekonomicznego jest towarzysząca mu kultura ubóstwa. Wiąże się ona z afirmacją swojej sytuacji życiowej połączoną z niechęcią do zmian. Kultura ubóstwa stanowi zatem sposób myślenia, który jest charakterystyczny dla osób ubogich. Jest ona trudna do przezwyciężenia, gdyż jej pokonanie zakłada zmianę systemu wartości, prezentowanych postaw oraz zachowań osób jej doświadczających.

Sytuację w zakresie myślenia charakterystycznego dla kultury ubóstwa wzmacnia fakt zamieszkiwania w obszarze wielkomiejskiej biedy, a zatem wykluczenie przestrzenne występujące w mieście. Z jednej strony, żyjąc w takim środowisku, rodziny ubogie czują się akceptowane (ich otoczenie społeczne aprobuje i podziela ich sposób życia), z drugiej jednak, negatywne aspekty ubóstwa są wzmacniane właśnie przez tę akceptację. W ten sposób mieszkańcy enklaw biedy współdzielą zachowania, postawy i wartości, pogłębiając zjawisko kultury ubóstwa. Wychowujące się w spauperyzowanych środowiskach miejskich dzieci często nie znają innego sposobu życia i w nieświadomy sposób dziedziczą ubóstwo wraz z towarzyszącym mu sposobem myślenia zarówno od rodziców, jak i od środowiska lokalnego. Oznacza to również dziedziczenie niskich aspiracji edukacyjnych, podczas gdy ewentualny sukces edukacyjny może być jedyną szansą na przerwanie procesu reprodukcji kulturowej.

Podsumowując, należy zauważyć, iż determinanty niskich szans edukacyjnych dzieci i młodzieży z obszarów wielkomiejskiej biedy wynikają z siebie nawzajem. Głównym mechanizmem obniżającym szanse na sukces edukacyjny jest zjawisko ubóstwa, z którym wiąże się kultura ubóstwa oraz jego przestrzenna koncentracja<sup>30</sup>. W konsekwencji wystąpienia tych czyn-

---

<sup>30</sup> Badania nad kwestią wyrównywania szans edukacyjnych były w Polsce prowadzone już w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Helena Radlińska analizowała tę kwestię w kontekście pochodzenia, statusu społeczno-ekonomicznego oraz kulturowego. Badaczka uznała, że różnice pomiędzy dziećmi wywodzącymi się ze środowisk o charakterze negatywnym a tymi, które pochodzą z pozytywnych środowisk lokalnych i rodzinnych mogą zostać zniwelowane. Ważnym jej zdaniem narzędziem służącym wyrównywaniu szans edukacyjnych było wychowanie przedszkolne. Opowiadała się za powszechną i bezpłatną jego formą. Rozwój wychowywania przedszkolnego nastąpił po II wojnie światowej. Pod koniec lat 50., wobec braku miejsc w przedszkolach, zaczęły powstawać ogniska przedszkol-

ników dzieci i młodzież żyjące w enklawach biedy doświadczają nierównych szans edukacyjnych nie tylko z powodu ubóstwa, ale również są zagrożone dziedziczeniem negatywnych wzorców od rodziny oraz środowiska lokalnego (które często zastępuje im bezradną w sprawach wychowawczych rodzinę). Wzorce te dotyczą przede wszystkim aspiracji edukacyjnych, które wpływają na odniesienie sukcesu szkolnego i następnie dorosłe życie obecnych dzieci.

W niniejszym raporcie scharakteryzowane zostały szanse edukacyjne dzieci i młodzieży (w tym w szczególności zamieszkujących obszary wielkomiejskiej biedy) w oparciu o przykład miasta Siemianowice Śląskie. Występujące w Siemianowicach Śląskich problemy społeczne stanowią egzemplifikację problemów miast Górnego Śląska. Wraz z inwestycjami w przemysł ciężki i z rozwojem przede wszystkim górnictwa węgla kamiennego oraz hutnictwa w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej miasta te przeżywały dynamiczny rozwój<sup>31</sup>. Transformacja systemowa i restrukturyzacja przemysłu zakończyły okres ożywienia i przyczyniły się do wystąpienia negatywnych zjawisk społecznych. W Siemianowicach Śląskich na przełomie XX i XXI wieku zlikwidowano dwa zakłady pracy, w których zatrudnienie znajdowała znaczna część społeczności miasta. W efekcie miasto zmagало się z niemalże 30% bezrobociem i z innymi problemami społecznymi, wśród których wskazać należy przede wszystkim ubóstwo i jego przestrzenną koncentrację. Obecnie niepokojącym zjawiskiem, które występuje w Siemianowicach Śląskich są słabe rezultaty szkolne dzieci i młodzieży uczących się w mieście. Siemianowickie placówki oświatowe osiągają niższe wyniki podczas egzaminów zewnętrznych niż te osiągnęte w skali województwa oraz kraju. Z tego względu

---

ne, a czas ich pracy był dostosowany do lokalnych potrzeb i możliwości. Ogniska formalnie istniały do 1981 roku. Natomiast w roku szkolnym 1977/1978 działalność rozpoczęły klasy zerowe. Jednak duża liczba dzieci w grupie, złe warunki lokalowe, a także zatrudnianie nauczycieli o niskich kwalifikacjach wpłynęły niekorzystnie na niwelowanie edukacyjnych nierówności. Ponadto prowadzone w PRL badania wykazały, że dzieci uczęszczające do przedszkoli miały wyższe kompetencje intelektualno-poznawcze w stosunku do ich rówieśników z ognisk przedszkolnych, stąd też podjęto decyzję o likwidacji tych placówek i postulowano rozwój wychowania przedszkolnego. Zob. T. KOWALEWSKI: *Wybrane sposoby wyrównywania szans edukacyjnych*. „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2009, nr 14.

<sup>31</sup> Rozwój ten, w sensie urbanistycznym, polegał na budowie nowych osiedli mieszkaniowych przy jednoczesnym pozostawieniu starej, XIX-wiecznej zabudowy patronackiej w niewielu zmienionym (remontowanym lub adaptowanym na potrzeby mieszkaniowe) stanie.

należałoby rozważyć wdrożenie mechanizmów umożliwiających przeciwdziałanie tym negatywnym tendencjom.

W pracy podjęto próbę scharakteryzowania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży z obszarów wielkomiejskiej biedy w Siemianowicach Śląskich, a także określenia czynników, które je determinują. By możliwe było zrealizowanie celu stawianego przed pracą, sformułowano hipotezy badawcze – główną oraz szczegółowe. Hipoteza główna brzmi: W wyniku nieskutecznych działań mających na celu wyrównanie szans edukacyjnych oraz negatywnego wpływu środowiska rodzinnego i lokalnego dzieci i młodzież z obszaru wielkomiejskiej biedy mają niskie szanse na odniesienie sukcesu edukacyjnego. Hipotezy szczegółowe przybrały z kolei następującą postać:

1. W efekcie przestrzennej koncentracji zjawiska ubóstwa w Siemianowicach Śląskich problemy społeczne na niektórych ulicach i osiedlach miasta występują w większym natężeniu niż na innych.
2. Jeżeli dzieci i młodzież z obszaru wielkomiejskiej biedy dziedziczą status społeczny oraz negatywne wzorce zachowań od rodziny i środowiska lokalnego, to ich szanse na sukces edukacyjny są niskie.
3. Głównym powodem braku efektywności działań mających na celu wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży z obszarów wielkomiejskiej biedy w Siemianowicach Śląskich jest niedoskonały poziom współpracy pomiędzy podmiotami te działania prowadzącymi oraz ich adresatami.

Problematyka podjęta w raporcie stanowi przedmiot zainteresowań polityki społecznej, która z kolei wpisuje się w nurt problemów podejmowanych w ramach politologii. Proces opracowania omawianego w pracy zagadnienia polegał na prowadzeniu teoretycznych i praktycznych badań. Szczegółowy opis badań praktycznych zawarto w rozdziale 2. W celu opracowania pierwszej części pracy posłużono się analizą dokumentów urzędowych oraz wywiadem częściowo skategoryzowanym<sup>32</sup>.

Badania nad problemem szans edukacyjnych przeprowadzono w oparciu o studia literatury przedmiotu – 69 opracowań zwartych oraz 51 artykułów czasopiśmienniczych. Dokonana została również analiza 2 aktów prawnych oraz 38 materiałów o charakterze statystycznym, raportów, ekspertyz i innych dokumentów sporządzonych przez instytucje działające w obszarze polityki społecznej. Analizie poddane zostały także treści zamieszczone na 22 stronach internetowych. Ponadto przeprowadzono wywiad kwe-

---

<sup>32</sup> Charakterystykę tych metod badawczych zawarto w rozdziałach 2.2 i 2.4.



stionariuszowy, wywiad częściowo skategoryzowany, ankietę o charakterze eksperckim i ankietę audytoryjną. W celu graficznego ukazania problemów związanych z koncentracją ubóstwa w Siemianowicach Śląskich w technologii w *AdobeFlash* opracowano mapę miasta. Mapa ta jest dostępna pod adresem internetowym: <http://geopard.pl/siemianowice/>.

Rozdział 1., zatytułowany *Charakterystyka i problemy społeczne miasta Siemianowice Śląskie*, stanowi naukową eksplorację problemów społecznych występujących w Siemianowicach Śląskich. Dokonano w nim charakterystyki miasta oraz jego cech demograficznych. Analizie poddano także industrialną przeszłość Siemianowic Śląskich oraz kwestie związane z restrukturyzacją przemysłu ciężkiego w mieście i jej konsekwencjami w postaci problemów społecznych. W tej części pracy przedstawiony został współczesny obraz Siemianowic Śląskich, scharakteryzowano również problemy szkolnictwa występujące w mieście.

W rozdziale 2. – *Metodologiczne podstawy zastosowanych badań* – scharakteryzowano problemy związane z metodami badawczymi, które zastosowano w celu opracowania rozprawy. Rozdział zawiera studia literatury przedmiotu, a także opis wprowadzonych metod. Otwierają go rozważania na temat badań o charakterze praktycznym. Drugą część rozdziału stanowi natomiast charakterystyka metody badawczej – analizy dokumentów. Następnie omówiono wywiad kwestionariuszowy, wywiad ekspercki oraz ankietę. Badania praktyczne w postaci wywiadów odbyły się w 2012 roku i uzyskano w nich informacje za rok 2011. Z kolei w związku ze specyfiką pracy szkoły za ramy czasowe ankiet przyjęto rok szkolny 2011/2012.

W rozdziale 3., zatytułowanym *Analiza działań mających na celu wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży z obszaru wielkomiejskiej biedy na przykładzie miasta Siemianowice Śląskie*, zaprezentowane zostały wyniki przeprowadzonych badań. W pierwszej jego części scharakteryzowano szanse edukacyjne dzieci i młodzieży z obszarów wielkomiejskiej biedy w Siemianowicach Śląskich. Następnie zaprezentowane zostały wyniki wywiadu kwestionariuszowego oddzielnie – przez wzgląd na odmienną specyfikę – dla każdego spośród czterech obszarów wielkomiejskiej biedy. Rozdział ten zamyka analiza wyników badań przeprowadzonych w instytucjach lokalnej publicznej polityki społecznej oraz wśród dyrektorów szkół podstawowych i gimnazjalnych, które w swoim rejonie mają ulice wchodzące w skład obszarów wielkomiejskiej biedy w Siemianowicach Śląskich.

*Książka stanowi rezultat prowadzonych w latach 2011–2014 dociekań naukowych. W tym miejscu szczególne podziękowania należą się osobom, bez których by ona nie powstała, w tym w szczególności dr. hab. Marianowi Mitrędze, Pracownikom Zakładu Polityki Społecznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, a także przedstawicielom wybranych instytucji lokalnej polityki społecznej w Siemianowicach Śląskich, których zaangażowanie umożliwiło przeprowadzenie procesu badawczego. Dziękuję również moim najbliższym – Rodzicom i Rodzinie za uwrażliwienie na krzywdę społeczną oraz za wiarę, którą we mnie pokładali i wciąż pokładają. Dziękuję mojemu Mężowi Łukaszowi za zaangażowanie i wsparcie.*